№ 190. Łódź, Czwartek 14 lipca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— wtekście mk. 50,— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Dziś I serja

Najlepszy film sensacyjny jaki widzieliśmy na ekranach

MOTŁOCH PARYZA - Cienie i Blaski

Przepiękny i ciekawy ten film wykonany wspaniale pod względem techniki i wystawy przewyższa najwybredniejsze marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyćmił sławę znanego filmu „CZERWONY AS".

Dziś I serja

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Głos krzywdy.

Polska robi wszystko, aby nawiązać stosunki przyjaźne z Litwą. Ustępliwość Polski idzie aż do ofiary ze słusznie należnych jej praw. Niestety, Litwa w niezrozumiałem zaślepieniu odpycha bratersko wyciągniętą do siebie rękę i swojem postępowaniem udaremnia jakiekolwiek porozumienie. Dziś w chwili, kiedy jesteśmy pod wrażeniem obrad brukselskich nad projektem Hymansa — w Kownie odbywają się z przedstawicielami ludności polskiej rzeczy ohydne, które dają przedsmak tego, czego może oczekiwać ludność polska w państwie litewskiem.

Przytaczamy poniżej w całości list otwarty znieważonych i teroryzowanych posłów polskich do sejmu litewskiego. List ten starczy za wywody obszerne i służyć będzie dla nas dokumentem przy ostatecznem wyrobieniu sobie zdania na rozwiązanie sprawy Wilna.

„My, posłowie od ludności polskiej w sejmie kowieńskim, walczymy już drugi rok na gruncie wewnętrznym państwa o prawa narodowe, obywatelskie i ludzkie, należne naszym wyborcom. Nie mogliśmy przecież uzyskać żadnych rezultatów dodatnich w tych staraniach ulżenia doli ludności polskiej w kraju. Chcąc wypełnić do końca obowiązek, wzięty na nasze barki, i wyczerpać wszystkie godziwe środki w obronie podstawowych praw do życia Polaków na Litwie, postanowiliśmy zwrócić się do Ligi narodów z przedstawieniem warunków istnienia większości Polaków na Litwie. Do kroku tego zniewoliła nas ostatecznie następująca okoliczność:

Frakcja polska w sejmie kowieńskim dowiedziała się, że p. Galwanauskas, przedstawiciel rządu litewskiego, oświadczył na posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej w Brukseli, w dniu 24 maja r. b., p. Hymansowi, że my, posłowie ludności polskiej w sejmie kowieńskim, nie jesteśmy Polakami, lecz „wyrodkami litewskimi języka polskiego" (des ressortissats lithuaniens de langue polonaise).

W dniu 29 maja r. b. delegacja litewska oświadczyła na temże miejscu w deklaracji swej pod punktem drugim, iż nieprawdą jest jakoby ludność polska cierpiała jakiekolwiek prześladowania w granicach państwa litewskiego. W ten sposób przecząc sam sobie w tych dwóch oświadczeniach, rząd litewski po długim szeregu krzywd, dopuścił się wreszcie krzywdy najcięższej. Mimo bowiem kilkakrotnego wyraźnego oświadczenia naszego w deklaracjach programowych, iż uważamy siebie za odłam narodu polskiego na Litwie, rząd nie uznał naszego prawa do samookreślenia i zgwałcił podstawę wszystkich innych praw naszych, oświadczając wyraźnie przed Ligą narodów, że tu pod jego rządem Polaków niema.

Protestujemy na tem miejscu najuroczyściej przeciwko temu nieuznawaniu fundamentalnej podstawy praw narodów — podstawy moralnej, której Litwa swe dzisiejsze odrodzenie państwowe zawdzięcza.

Oświadczamy, że nie mogliśmy dopuścić do tego, aby instytucja, wybrana przez naród litewski na sędziego sporu jego z narodem polskim, mogła pozostawać nadal w zupełnej niewiedzy stosunków, jakie zmuszony jest znosić od przeszło 2 lat odłam narodu polskiego na Litwie.

Liga narodów, jak sama nazwa wskazuje, nie jest instytucją ponadpaństwową, której ingerencja obrażać może prawa udzielne, jakiegokolwiek państwa. Jest to instytucja nie międzypaństwowa, lecz międzynarodowa, zawiązana „w celu rozwoju współdziałania narodów", oraz, aby „przestrzegać sprawiedliwości", jak czytamy we wstępie traktatu wersalskiego.

Ponieważ naród litewski zwrócił się przez swą organizację państwową do tej instytucji i powierzył jej, jako najwyższemu trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej, rozwiązanie sporu pomiędzy nim a narodem polskim, przeto uważaliśmy nie tylko za nasze prawo, ale i za nasz obowiązek odwołać się właśnie do sędziego w tym zatargu z przedstawieniem warunków życia Polaków na Litwie.

W ten sposób odwoływały się do Ligi narodów ostatnio liczne mniejszości narodowościowe w państwach europejskich, że wspomnimy tylko żydów i Rusinów z Polski, Słowaków z Czech itp., korzystając w ten sposób z przynależnych im wobec Ligi narodów praw. Memorjał, przedstawiający krzywdy ludności polskiej na Litwie, był przez nas 21 czerwca wręczony reprezentacji Ligi narodów, a odpis jego przesłany do p. min. spraw zagr. Rząd przesłał przesłany mu odpis naszego memorjału do Sejmu, a ten ostatni na posiedzeniu w dniu 6 lipca rozpoczął dyskusję nad zajęciem stanowiska wobec powyższego faktu. Stwierdzamy tutaj, że przywódcy stronnictw sejmowych litewskich, przed dopuszczeniem nas do głosu, rozpoczęli swe przemówienia od charakterystyki naszego postępku i naszych osób. Ciśnięto nam grad obelg, jak to: „wyrodki, zdrajcy, agenci Warszawy, miejsce wasze w więzieniu wśród koniokradów, złodziejów itp"

Grożono nam dalej, że odwet należny nam za nasze „knowania" dosięgnie nas i naszych wyborców i że masowym samosądom nad nami ani Sejm, ani rząd nie będą w możności przeciwdziałać.

Stwierdzamy wreszcie, że wskutek podobnych podżegających przemówień, głównie pp. Krupowicza i Slezewicza, posłowie Litwini rzucili się na nas na sali obrad w czasie posiedzenia.

Jeden z nas otrzymał potężne uderzenie krzesłem w piersi tak, że ledwie mógł o własnych siłach opuścić gmach sejmu, drugiego z nas tłum powalił na ziemię. Rzucono się na niego ze wszystkich stron, nawet z nożem w ręku tak, iż ledwo zdołał się z tłumu wycofać. Trzeci poseł, Polak, na posiedzeniu nie był.

Podajemy powyższe do wiadomości i oceny naszych wyborców i całego świata cywilizowanego. Sposób, w jaki posłowie ludności polskiej byli potraktowani przez sejm kowieński w dniu 6 lipca, jest analogicznem odbiciem tego systemu, jakiemu poddana jest od przeszło dwu lat cała ludność polska na Litwie. Nie widzimy celu i możności brania przez nas dalej udziału w pracach sejmu, szczególniej wobec ostatnich zajść.

Komunikujemy przeto naszym wyborcom o zawieszeniu przez nas od dnia dzisiejszego naszych czynności sejmowych i zakładamy na tem miejscu jaknajbardziej stanowczy protest przeciwko powyższym ekscesom posłów Litwinów w stosunku do nas. Widzimy w nich bowiem świadome dążenia do tego, aby ludność polską na Litwie pozbawić przedstawicielstwa parlamentarnego i uniemożliwić jej informowanie o krzywdach, jakie zmuszona jest tutaj cierpieć, i aby złamać ostatecznie opór duchowy z pomocą teroru, którego zapowiedź padła z ust pp. Krupowicza i Slazewicza w dniu krytycznym posiedzenia sejmu, gdy grozili nam masowemi samosądami.

Podpisani posłowie: Antoni Sieniewski, Bronisław Laus, Kowno 7 lipca 1921 r.

Kronika polityczna.

Prasa paryska o odmowie Grecji.

Fakt, że Grecja nie zgodziła się na pośrednictwo koalicji w sporze grecko-tureckim żywo poruszył zwłaszcza prasę francuską, która wielką do rokowań tych przywiązywała wagę. Wprawdzie pośrednictwo to niedoprowadziłoby zdaje się wobec nieustępliwości obu stron, do żadnego kompromisu, a rozważanie całego problemu wschodniego rozniecić mogłoby poważne spory, uśpione w łonie koalicji, zwłaszcza, że ta ostatnia nie ma możności egzekutywy swych postanowień wbrew woli czy to Grecji czy Turcji. Prasa paryska, wyrażając opinję sfer politycznych, radzi zostawić krnąbrną Grecję swemu losowi, nawet tak wypróbowani przyjaciele Grecji wenizelowskiej, jak „Journal de Debats" skazują Grecję na zupełne odosobnienie, stwierdzając, że koalicja nie jest bynajmniej sprzymierzeńcem Grecji Konstantego, który pcha kraj do ruiny.

Egipt, Palestyna a Anglja.

Inteligencja arabska, uświadamiająca coraz szersze masy ludowe, dotarła w swej pracy i na teren Palestyny, trafiając do źródeł najbardziej miarodajnych na tym terenie, a stanowiących nieliczną grupę arabskich mieszkańców większych ośrodków miejskich. Według informacji osoby, bawiącej obecnie w Polsce, a będącej w bardzo bliskim kontakcie z owym ruchem, trzeba podkreślić tę siłę, z jaką dążności niepodległościowe arabskie przejawiają się przedewszystkiem w Egipcie. — Ostatnie krwawe zajścia w Kairze i Aleksandrji były wynikiem niemożności utrzymania w kadrach organizacyjnych rygoru szeroko rozgałęzionego spisku, który przejawia się w niesubordynacji przeciw polityce zwłoki, uprawianej przez czynniki miarodajne. Według przewidywań, sprawa prądów niepodległościowych w Egipcie, na skutek nieustępliwej, twardej polityki angielskiej, przejawić się może w poważnym ruchu, mogącym zaciążyć nad dalszym stosunkiem tego kraju do swych panów. Ruch arabski szuka kontaktu z innemi organizacjami podobnego typu wśród narodów uciskanych przez Anglików i zdaje się dążyć do ścisłego współdziałania z nimi. Palestyna w tym ruchu w najbliższej przyszłości nie odegra zapewne poważniejszej roli. Widać z powyższych informacji, że na swoim terenie nie bardzo Anglicy mogą się poszczycić zasadami liberalizmu polityoznego, że piękne i efektowne słowa często przez nich wygłaszane, są tylko dowodem zamaskowania faktycznego stanu rzeczy.

Olbrzymia strajkowa manifestacja robotnicza.

Zgodnie z zapowiedzią przez Związki Zawodowe ogół robotników już o godz. 9 rano zapełnił cały Wodny Rynek. Po kilku przemówieniach różnych mówców uformował się pochód, który ruszył ulicami Główną i Piotrkowską do nowego Rynku. Ponieważ ul. Zawadzka została zamknięta z rozporządzenia p. Wojewody, więc pochód nie mógł się tam skierować. Podczas pochodu wznoszono różne okrzyki przeciwko prowokacyjnemu stanowisku fabrykantów, z których winy wybuchł obecny strajk.

Grupa komunistyczna jak zwykle starała się wywołać burdy uliczne i nadać manifestacji charakter polityczny, co jej się nie udało. Po przybyciu na Nowy Rynek, w różnych punktach przedstawiciele Związków wyjaśniali zebranym przyczynę i powód obecnego strajku, podczas gdy druga połowa przedstawicieli związków udała się do p. Wojewody, by mu przedstawić grozę położenia i wręczyć rezolucję.

U. p. Wojewody.

Delegacja, składająca się z przedstawicieli Zw. Zaw. A. Kazimierczaka, B. Pokorskiego, J. Młoteckiego, Rapalskiego i Danielewicza została przyjęta przez p. Wojewodę.

Po otwarciu konferencji ob. Kazimierczak zaznaczył, że obecny strajk ma podłoże czysto ekonomiczne i został wywołany niezrozumiałem stanowiskiem fabrykantów, którzy zignorowali żądania, wystawione przez Zw. Zaw. Podkreślając, że następstwa jakie mogą wyniknąć z tytułu bezrobocia, spadną na przemysłowców, wręczył rezolucję treści następującej:

Z powodu wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby i wyrobów włókienniczych w ostatnich tygodniach płace, jakie otrzymują robotnicy nie wystarczają na wyżywienie rodziny robotniczej. Wysunięty projekt przez Zw. Zawodowe, by sprawę podwyżki załatwić sposobem dotychczas stosowanym tj. na podstawie wyliczenia, opracowanego przez Urząd Statystyczny w Warszawie przedstawiciele przemysłowców odrzucili. Wobec tego robotnicy za pośrednictwem Związków Zawodowych zgłosili nowe żądania podwyżki płac 120 proc. do płacy obecnej zasadniczej, motywując wysunięcie żądań szalonym wzrostem drożyzny. Na żądania przedstawiciele Zw. Zaw. otrzymali odpowiedź odmowną ze strony przedstawicieli przemysłowców.

Wobec takiego prowokacyjnego stanowiska przemysłowców, robotnicy odpowiedzieli strajkiem. Strajk trwa. Traci na tem dość poważnie i Państwo Polskie, jak również i klasa robotnicza, która jest skazana na nędzę i głód. Klasa robotnicza, doceniając społeczne swe stanowisko w narodzie polskim, nie może zachować się obojętnie wobec zachłanności kapitalistów, ciągnących miljonowe zyski z pracy robotniczej.

Wobec tego cały ogół demonstrujących robotników w dniu 13 lipca 1921 r. wyraża swe oburzenie pod adresem tych którzy sprowokowali wybuch obecnego strajku. Domaga się interwencji Rządu w sprawie obecnego strajku i wywarcia nacisku na fabrykantów w celu przyspieszenia zlikwidowania obecnego strajku.

Demonstrujący robotnicy m. Łodzi i okręgu w liczbie około 80 tysięcy oświadczają, że jeżeli strajk będzie się przedłużał, to całkowita odpowiedzialność za następstwa spadnie na kapitalistów.

Odbyły się również manifestacje w Zgierzu, Pabjanicach, w Zduńskiej Woli i innych miejscowościach. Po skończonej konferencji u p. Wojewody przedstawiciele Zw. Zaw. udali się do demonstrantów w celu zapoznania ogółu o stanowisku p. Wojewody co do sprawy obecnego strajku. Przemawiało około 30 mówców poczem demonstrację rozwiązano. Gdy się rzesze robotników zaczęły powoli rozchodzić, wówczas znany ze swych wybryków na bruku łódzkim p. Jezierski bez uprzedniego wezwania do rozejścia się wykonał szarżę na robotników, których w swoim mniemaniu uważał za komunistów. Zaczęło się płazowanie i tratowanie bezbronnego tłumu. Pytamy się p. Wojewody, czy to było z jego wiedzą czynione i czy słowa jego i przyrzeczenia u p. Jezierskiego nic nie znaczą.

P. Jezierski jest zbyt krewkiego usposobienia. Łódź miała możność stwierdzić to już niejednokrotnie. Ostatnie „bohaterskie" popisy p. Jezierskiego były całkiem zbyteczne i nazbyt przypominały rozgrywające się na tym samym rynku szarże kozackie. My życzylibyśmy sobie, żeby nasza policja swem postępowaniem nie przypominała nam niemiłych wspomnień z czasu niewoli.

Chcemy bowiem szanować naszą policję. A. K.

Od wydawnictwa.

Wobec uzyskania znów przez personel techniczny 30 proc. podwyżki, a personel pomocniczy 50 proc., zmuszeni zostaliśmy z dniem 10 lipca podnieść ceny ogłoszeń w naszem piśmie, a od 15 b. m. cenę pojedyńczego egzemplarza pisma do 8 mk., w prenumeracie zaś do 160 marek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14 Czwartek	*Dziś* Bonawentury	
	Jutro Rozesł. Apostołów	
	Wschód słońca,	3 m. 56
	Zachód „	8 m. 15
	Wschód księżyca	2 m. 27
	Zachód „	6 m. 42

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 14 lipca 1921 roku, o godz. 6 po poł.

— **Podstępne wyłudzanie ofiar.** Otrzymano tu zawiadomienie, poparte dowodami, nadesłanemi przez Zarząd Stow. głuchoniemych żydów m. Warszawy, „Spójnia", że członkowie byłego stowarzyszenia głuchoniemych „Samopomoc" w Łodzi korzystają ze stempla zlikwidowanego w roku 1916 Stowarzyszenia i zbierają nadal od osób prywatnych datki rzekomo na cele Stow., a zdobyte w ten sposób pieniądze obracają na własny użytek, prowadząc życie hulaszcze. Wobec tego Zarząd Stow. „Spójnia" ostrzega ogół, aby nie dawać żadnych ofiar na rzecz nieistniejącego już Stowarzyszenia w Łodzi. Zgłaszających się oddawać należy w ręce władzy jako oszustów, działających ze szkodą dla sprawy głuchoniemych.

— **Lekarze francuscy przybędą do Polski.** We wrześniu na zaproszenie nowopowstałego Towarzystwa Lekarskiego Polsko-Francuskiego przyjeżdża do Polski liczne grono przedstawicieli francuskiej medycyny: członków Akademji medycznej, profesorów, uczonych, lekarzy szpitalnych.

Na czele ich stoją: nasz rodak, słynny neurolog dr. Babiński, dziekan fakultetu lekarskiego w Paryżu, dr. Roger, znakomity specjalista chorób serca, profesor Vaquez, wielce ceniony i biegły chirurg, prof. Lejars, najpierwszy specjalista chorób dziecięcych i autor licznych dzieł z pedjatrji dr. Comby.

Przyjadą oni, aby zadzierzgnąć węzły naukowe i przyjazne z polskim światem lekarskim, ażeby poznać nasze bogactwa, kulturę i naukę, ażeby podzielić się z nami swą wiedzą, metodyką i doświadczeniem.

— **Rozbudowa szkoły przemysłowo-włókienniczej.** Dyrekcja okręgowa robót publicznych w Łodzi przystąpiła do rozbudowy gmachu szkoły włókienniczej przy ul. Pańskiej 116. Obecnie prowadzone są roboty w jednym ze skrzydeł gmachu, w którym zaprojektowano urządzić farbiarnię i wykończalnię (apreturę) dla uczniów szkoły. Koszty prowadzenia przeróbek w tym skrzydle na cel wspomniany wyniosą około 5 miljonów marek.

Dla dalszej rozbudowy gmachu plany są już gotowe i dyrekcja zajęta jest sporządzeniem kosztorysu.

Na roboty początkowe, związane z rozbudową gmachu szkoły włókienniczej ministerjum robót publicznych przyznało kredyt w sumie 6 miljonów marek.

— **Kradzież w Wydziale zaprowjantowania.** Z Magistratu donoszą: Z Wydz. zaprowjantowania miasta za sfałszowanym kwitem z pieczątkami i podpisami podniesiono przed tygodniem peluszki na sumę mk. 328,250 i fasoli na sumę 500 tys. marek.

Okazało się, że fasolę podjętą za fałszywym kwitem, znaleziono w kooperatywie „Progres" (dawniej „Echi-Ezer") Długa 24 u kierownika Rozencwajga, który oświadczył, że fasolę kupił od niejakiego Klassnera, malarza, który ze swej strony twierdzi, że kwit nabył w cukierni od nieznanej mu osoby. Klasner zwrócił się do Jakóba Kornsberga, Szkolna 4, o zbycie fasoli.

Ekspedycją towaru zajmował się Szyja Kopel, który za tę czynność otrzymał 5 tysięcy marek. Po nitce doszło się jednak do kłębka. Odnalazł się woźnica Garfinkel, peluszkę odnaleziono w młynach: Drewnowska nr. 7 i Kościelna nr. 3, a fasolę w kooperatywie „Progres". Dzięki zaalarmowaniu na czas przez buchalterję — zdołano oszustwo wykryć.

Celem ustalenia, czy w oszustwie tym nie brali udziału urzędnicy Wydziału zaprowjantowania miasta, oddano sprawę komisarzowi policji kryminalnej p. Weycerowi, który prowadzi obecnie dalsze śledztwo. Kooperatywa „Progres" została zamknięta, a osoby, u których znaleziono produkty, będą pociągnięte do odpowiedzialności za paserstwo.

Poza tym Wydział zaprowjantowania miasta wystąpił przeciw kierownikowi „Chrześcjańskiej Kooperatywy w Radogoszczu", który zamiast 2 tysięcy funtów fasoli, podjął 3 tysiące.

Tabela nieurzędowa III loterji państwowej.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia III klasy loterji państwowej padły główniejsze wygrane:

250,000 mk. na nr. 25,168.
70,000 mk. na nr. 26,638.
20,000 mk. na n-ra: 16,111. 74,203.
10,000 mk. na n-ra: 86,914, 77,832.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1890—1910—1888 50
Dolary Kanad. 1550—1500
Franki franc. —152
Leje rumuńskie 26.50
Ruble carskie a 500—230
Marki niemieckie 23.50—22.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe pomieszczenie w swem poczytnem piśmie tych kilku słów:

Podczas mojej konsekracji na pierwszego biskupa łódzkiego mieszkańcy m. Łodzi i okolic nadzwyczaj wiele okazali swej życzliwości, co wspaniale cechuje ich uczucia religijne i ściśle związane z niemi uczucia patrjotyczne. Jako biskupa wprost nagli mnie obowiązek złożenia serdecznego podziękowania Prześwietnym Władzom państwowym i Municypalnym za współudział w uroczystościach konsekracji i ułatwienie pracy przy urządzaniu nowej djecezji, Szanownemu Komitetowi, który z niesłychaną wytrwałością wiele poniósł trudu, aby do konsekracji przygotować wszystko, na co gorące serce polskie zdobyć się może, Przezacnym Zarządom i Członkom wszystkich Stowarzyszeń, biorących udział. Panom Delegatom z m. Łodzi i całej djecezji, Niezmordowanej Straży Ochotniczej Ogniowej, Resursie Rzemieślniczej, która stale mnie otacza swą troskliwością, Drogim mi zawsze Rzeszom Robotniczym, Mieszkańcom wiosek i poszczególnym osobom ze wszystkich sfer, a szczególniej Braciom Kapłanom. Pragnąłem gorąco uczynić to osobiście — poszczególne, lecz gdy widzę, że na razie jest to niewykonalne, spieszę za pomocą tego pisma wywiązać się z gorącej potrzeby serca.

Za to silne, jawne wyznanie, że sprawa kościoła i biskupa — to sprawa społeczeństwa czuję się Waszym dłużnikiem, a dług ten spłacać będę do ostatniej chwili mego życia. Modlę się, błogosławię i pracować będę na chwałę Bożą, pożytek społeczeństwa i Ukochanej Ojczyzny. Oddany w Bogu.

† *Wincenty Tymieniecki*
biskup łódzki.

Powszechny spis ludności.

W № 58 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, uchwalone na podstawie Ustaw Sejmowych z dnia 21 października 1919 roku i 13 maja 1921 roku.

Stosownie do par. 1 Rozporządzenia pierwszy powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzony będzie według stanu z dn. 30 września r. b. i obejmie wszystkie osoby stale lub chwilowo na ziemiach polskich przebywające. Równocześnie przeprowadzony będzie na oddzielnych formularzach spis sierot, a w związku ze spisem ludności odbędzie się spis domów mieszkalnych i innych budynków zamieszkałych, mieszkań, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych oraz spis zwierząt domowych. Zeznania składają głowy rodzin lub ich zastępcy. Według par. 4 złożenie zeznań niezgodnych z prawdą karane będzie grzywną do 600 mk. lub aresztem do 1 miesiąca.

Jednym z najważniejszych ustępów Rozporządzenia jest par. 7, który głosi: „Zeznania poczynione w czasie spisu będą używane tylko do celów statystycznych, i nie mogą być udzielane władzom publicznym ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycji, lub wytaczania dochodzeń sądowych i administracyjnych.

Władzami spisowemi w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce będą władze administracyjne I-ej Instancji, a w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz na Śląsku Cieszyńskim władze miejskie i gminne. Władze spisowe podzielą swoje terytorja na okręgi spisowe, które przydzielą komisarzom spisowym. Władza spisowa w celu wykonania prac przygotowawczych może powoływać komisje spisowe, zapraszając do nich przedstawicieli instytucji społecznych i gospodarczych, oraz miejscowych urzędników państwowych i komunalnych.

Pierwszą główną pracą przygotowawczą do spisu będzie sprawdzenie i uzupełnienie, względnie wprowadzenie na nowo numeracji domów na całym obszarze państwa. Przeprowadzanie numeracji domów powinno być ukończone do dnia 1 sierpnia r. b.

Ogólne kierownictwo spisu, przygotowanie i wydanie instrukcji i rozporządzeń spoczywa w rękach dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego działającego w porozumieniu z właściwemi Ministerstwami.

Wieści z G. Śląska.

Nowy projekt podziału G. Śląska.

LONDYN, 13. „United Telegraph" donosi, że „L'Europe Nouvelle" publikuje plan podziału G. Śląska, który rzekomo przyjęty już został przez koalicję i w ogólnych zarysach odpowiada linji hr. Sforzy. Według tego planu Polsce przypaść mają następujące powiaty: bytomski, katowicki, Królewska Huta, pszczyński i rybnicki, liczące ogółem 477,900 mieszkańców. Strefa na północ i zachód z ogólną liczbą mieszkańców 468,000, dalej powiaty Wielkie Strzelce i Zabrze, liczące 135 tysięcy 700 mieszkańców mają przypaść Niemcom. Stosunek liczb ludności odpowiada rzekomo wynikowi głosowania.

Przed rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 13. „Rzeczpospolita" donosi, że posiedzenie Rady Najwyższej rozpocznie się 25 lipca. Między innemi rozważana będzie sprawa Górnego Śląska. Gen. Lerond podobno miał się zgodzić na wyłączenie z okręgu przemysłowego, który ma być przyznany Polsce, okręgów Gliwice i Zabrze dla przyznania ich Niemcom.

Szczury uciekają.

BYTOM, 13. (PAT) Z pow. Rybnickiego donoszą o masowej emigracji Niemców z Rybnika i powiatu. W ostatnim tygodniu sprzedali Niemcy wiele domów, sklepów i majątków. Biura ekspedycyjne przepełnione są interesantami, pragnącymi wysłać meble do Niemiec. Miasteczko Wodzisław, którego większość mieszkańców stanowili Żydzi niemieccy, liczy obecnie tych ostatnich tylko 5 procent.

Wykrycie 5 wagonów amunicji.

BYTOM, 13. W lesie pod Pawenkowem wykryto transport amunicji składający się z pięciu wagonów. W transporcie znaleziono: 6 karabinów maszynowych, 5 karabinów ręcznych, niezliczoną ilość granatów ręcznych i amunicji. Ustalono, że transport konwojowany był przez milicję niemiecką.

Uchwały wieców polskich.

BYTOM, 13. 10 b. m. w Przemianowicach, powiecie katowickim, odbył się wiec, w którym wzięło udział 4,000 osób. Uchwalono rezolucję, żądającą usunięcia pruskiego naczelnika powiatu, jak również wszystkich urzędników hakatystów i zastąpienia ich przez Polaków. Rezolucja oświadcza, że pod żadnym warunkiem ludność polska nie zgodzi się na powrót urzędników niemieckich i kończy się apelem do koalicji, aby rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej było sprawiedliwe i jaknajszybsze.

Uruchomienie hut i kopalń górnośląskich.

BYTOM, 13. — Górnośląskie zakłady przemysłowe, huty i kopalnie pracują normalnie. Do pracy stanęło 85 procent robotników. Wydajność pracy wynosi 50 do 70 proc.

Anglja zbliża się do Francji.

GDAŃSK 13. (PAT). Organ tutejszych niemieckich nacjonalistów „Deutsche Allgemeine Ztg." podaje doniesienie własnego korespondenta z Paryża, że stanowisko Anglji w sprawie Górnego Śląska zbliżyło się znowu do stanowiska Francji.

Wydalenie bojowców niemieckich.

BYTOM, 13. (PAT). Władze koalicyjne w Katowicach wydaliły z terenu plebiscytowego 63 funkcjonarjuszy policji w Katowicach. Zarządzenie to pozostaje w związku z dawniejszym wykryciem udziału tychże funcjonarjuszy w tajnej organizacji bojowej niemieckiej w Katowicach.

Niepoprawni.

BYTOM, 13. (PAT). W Katowicach Bytomiu i Gliwicach spodziewane są nowe napady Niemców na wojska francuskie. Bojówki niemieckie mają rozbroić załogę francuską w Katowicach. Wobec tego władze wojskowe zarządziły ostre pogotowie.

W sprawie rozwiązania samoobrony niemieckiej.

GDAŃSK, 13. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z wiarogodnego źródła, że w najbliższych dniach udaje się na Śląsk Środkowy specjalna komisja międzysojusznicza złożona z kilkunastu oficerów celem zbadania sprawy rozbrojenia i rozwiązania górnośląskiej samoobrony.

Tajemnicze przygotowania.

BYTOM, 13. Z Wrocławia donoszą, że tamtejsze koła przygotowują jakąś nową akcję na większą skalę. Do akcji tej potrzebne im jest wywołanie strajku powszechnego na Dolnym Śląsku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa planowany jest nowy „Putsch" reakcyjny, który miałby doprowadzić do objęcia władzy przez byłych organizatorów zamachu Kappa. Jednocześnie z tym wystąpieniem reakcyjnem miałoby nastąpić wystąpienie zbrojne Niemców na G. Śląsku. Żywioły robotnicze Dolnego Śląska zajmują wrogie stanowisko wobec tych zamachów prawicowych.

Wybryki niemieckie w Gdańsku.

GDANSK 13. (PAT). „Dziennik Gdański" donosi: W niedzielę ubiegłą z okazji t. zw. „dnia niemieckiego" tutejsi Niemcy uganiali się po mieście zaczepiając i bijąc spokojnych przechodniów polskich. Między in. napadnięto na dworcu kolejowym na 2 żołnierzy polskich. Zajściom tym przyglądała się z całem spokojem pełniąca służbę policja.

Słuszna oszczędność na samochodach.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 13. — Gen. Sosnkowski, minister wojny, wydał surowy rozkaz dotyczący używania samochodów ciężarowych i osobowych przez osoby i instytucje wojskowe. Według tego rozporządzenia od dnia 15 lipca po jednym samochodzie korzystają: minister wojny, wice-minister wojny, szef sztabu generalnego, gen. broni Józef Haller, inspektorzy armji, dowódcy okręgu korpusu, dowódca m. Warszawy, Oddział II M. S. Wojsk. (defensywa). Po dwa samochody mają przyznane szpitale wojskowe. Ponadto rozporządzenie wymienia ilość wyznaczonych automobili ciężarowych dla każdego D. O. G-enu. Dla łódzkiego D. O. G. wyznaczono 37 samochodów ciężarowych.

Odznaczenie dygnitarzy francuskich.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 13. — Naczelnik Państwa dekretem odznaczył orderem Orła Białego p. Aleksandra Milleranda, prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, pana Ludwika Barthou, francuskiego ministra wojny, a nadto orderem Odrodzenia Polski I klasy p. Panafieu, posła francuskiego w Warszawie.

Przyjazd biskupa-patrjoty.

WARSZAWA, 13. Wczoraj przybył do Warszawy, powracający z niewoli bolszewickiej, ks. biskup miński Zygmunt Łoziński, o którego bohaterskiem i wysoce patrjotycznem zachowaniu dochodziły wieści, wzbudzające podziw i cześć dla zacnego dostojnika kościoła. Stolica zgotowała ks. biskupowi owacyjne przyjęcie.

Dziennikarze polscy w Lidzie.

LIDA 13. (PAT). Przybyła tu dziś wycieczka dziennikarzy warszawskich, krakowskich, lwowskich i poznańskich. Przyjął ją szef sztabu podpułk. Bobkowski i major Wolf oraz przedstawiciele duchowieństwa i obywatelstwa lidzkiego. Orkiestra odegrała marsza. W kasynie oficerskiem odbył się obiad, a następnie odbyło się poświęcenie placu sportowego, popisy wojskowe i sokole. Nastrój był bardzo serdeczny.

Tajemniczy wyjazd podsekretarza stanu w min. skarbu.

WARSZAWA, 13. W sobotę ubiegłą opuścił Warszawę podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Rybarski, nie otrzymawszy urlopu i nikogo o tem uprzednio nie zawiadomiwszy. P. Rybarski nie wydał w związku ze swym wyjazdem żadnych zarządzeń i nie odwołał wyznaczonych konferencji i przyjęć.

Ten niezwykły wyjazd wywołał w ministerstwie skarbu zrozumiałe zdumienie. Do końca wczorajszego dnia p. Rybarski nie powrócił i nie wyjaśnił przyczyn swego nagłego wyjazdu.

WARSZAWA, 13 (tel. wł.) W związku z powyższą wiadomością „Przegląd Wieczorny" donosi, że wyjazd p. Rybarskiego nastąpił za wiedzą ministra skarbu Steczkowskiego.

Warszawa---Moskwa.

WARSZAWA, 13. (Polpress). —Polpress dowiaduje się, że polskie przedstawicielstwo przy rządzie sowieckim z panem Tytusem Filipowiczem na czele, ma odjechać do Moskwy w pierwszej połowie sierpnia. W Mińsku misja nasza spotka się z poselstwem sowieckiem, udającem się do Warszawy.

Sposób na złodziei.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 13. W ministerswie Skarbu rozpoczęła się narada nad ostęplowaniem rubli carskich, aby przeszkodzić napływowi pieniędzy carskich fabrykowanych na wielką skalę przez bolszewików i rzuconych do Polski dla obniżenia naszej waluty.

Gdańsk filją junkrów pruskich.

GDANSK, 13. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego toczyła się bardzo ożywiona dyskusja nad wnioskiem posłów komunistycznych o rozwiązanie obecnego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Socjalista p. Bilg stwierdza, że obecny Sejm gdański został zwołany w okresie największego rozkwitu szowinizmu i reakcji. Tworem tego Sejmu jest obecny senat, który utrudnia sprawę porozumienia z Polską. Gdańsk jest z powodu tego filją pruskiego junkierstwa. W dalszym ciągu swej mowy mówiąc o Siecherheitswehrze zaznaczył mówca, że do dziś dnia posiada ona kilkakrotnie większe zapasy broni i amunicji aniżeli jej wolno. W końcu przytacza p. Bilg fakt, że w mieszkaniu jednego z członków senatu odbywały się konspiracyjne narady z przedstawicielami dynastji Hohenzolernów. Cel tych obrad jest aż nadto jasny. Słowa te wywołały na prawicy ogromne wzburzenie.

Komunista p. Rauh domaga się rozwiązania organizacji wojskowych w Gdańsku, zapowiadając, że stronnictwo mówcy przedłoży tę sprawę Lidze narodów. Co do polityki senatu zaznacza mówca, że rokowania z Polską prowadzone były przez Senat gdański w duchu szowinizmu niemieckiego, wskutek czego nie mogło dojść do porozumienia.

P. Panecki (koło polskie) stwierdza, że cała polityka prezydenta Sahma, dawnej rady państwa i obecnego senatu opiera się na podstawach nacjonalistyczno - niemieckich. Część obywateli wolnego miasta Gdańska pragnie porozumienia z Polską, uważając to za konieczność. Druga część ludności to nacjonaliści niemieccy, którzy czekają obalenia traktatu wersalskiego i oddania m. Gdańska z powrotem Prusom.

Senat utrudnia sprawę porozumienia się z Polską. Ludność polska narażona jest w dalszym ciągu na szykany ze strony współobywateli niemieckich i władz niemieckich.

Wniosek komunistów odrzucono, poczem załatwiono kilka drobnych spraw.

Na tem obrady obecnej sesji sejmowej zamknięto.

Następna sesja odbędzie się we wrześniu.

Dalsze procesy w Lipsku.

BERLIN, 13. (Russpress). We wtorek, dnia 12 rozpoczęła się sprawa poruczników Ditmara i Wolffa, oficerów łodzi podwodnej, którzy zatopili z całą świadomością sanitarny statek angielski, wiozący rannych. Dowódca tej łodzi, kapitan Pazig nie stawił się do sądu.

W sprawie odbudowy.

PARYZ, 13. (PAT). Hav. Eksperci francuscy i niemieccy odbyli dziś po południu wspólne posiedzenie. Delegat niemiecki Cugenheimer zreferował odpowiedź swego rządu na propozycje francuskie. Odpowiedź ta wyraża pragnienie szybkiego uregulowania sprawy odbudowy w naturze. Sposób wykonania restytucji stanowić będzie przedmiot obrad techników. Jest nadzieja dojścia do rychłego i pomyślnego rozwiązania sprawy.

Rząd litewski odrzuca propozycje Ligi Narodów.

BERLIN, 13. Donoszą tu, że Puriczkis przemawiając w parlamencie kowieńskim oświadczył, że rząd litewski odrzuca stanowczo propozycje Ligi Narodów i domaga się przedewszystkiem wypełnienia suwalskiego traktatu. Parlament udzielił Puriczkisowi wszelskich pełnomocnictw w sprawie układów z Polską.

Wzburzenie w Kownie.

WILNO, 13. — Z Kowna donoszą, że panuje tam niesłychane wzburzenie z powodu napadu Litwinów w Sejmie na posłów polskich. W oczekiwaniu rozruchów polskich, rząd skoncentrował w mieście wojska litewskie. Społeczeństwo polskie na Litwie Kowieńskiej oczekuje interwencji rządu polskiego z powodu pobicia posłów polskich.

Francja za rozbrojeniem na morzu i lądzie.

PARYZ 13. (PAT). Havas. Prasa francuska wyraża zadowolenie z inicjatywy podjętej przez prez. Hardinga. Francja, której polityka idzie po linji pacyfikacji przyjmie inicjatywę życzliwie. „Matin" pisze, że sfery rządowe i dyplomatyczne oświadczają, że Francja może bez wahania przyłączyć się do każdego wysiłku mającego na celu rozbrojenie morskie. Gdyby w toku rozpraw nad sprawą rozbrojenia morskiego poruszoną została także kwestja rozbrojenia na lądzie wówczas w rozprawach tych powinna zabrać głos Francja, która musiałaby poczynić szereg zastrzeżeń, m. in., aby rozciągnięto kontrolę wszystkich państw sprzymierzonych i neutralnych nad dwoma mocarstwami skłonemi do wznowienia wojny, a to nad Niemcami i Rosją.

Wedle „Matin'a" projektowana konferencja w tej sprawie odbędzie się w jesieni. Posiedzenie Ligi Narodów będzie prawdopodobnie z tego powodu odroczone.

PARYZ 13. (PAT). Havas. Na posiedzeniu senatu Briand nawiązując do sprawy zaproszenia Francji na konferencję oświadczył, że Francja biorąc udział w konferencji bynajmniej nie rezygnuje z konieczności zapewnienia dla siebie gwarancji bezpieczeństwa. Być może, że w wyniku tej konferencji będzie bezpieczeństwo wszystkich narodów zagwarantowane.

Briand wyraził przekonanie, że postąpił z wolą i życzeniem całego parlamentu wyrażając prez. Hardingowi podziękowanie za zaproszenie Francji do wzięcia udziału w pracach mających na celu rozwiązanie wszechświatowego zagadnienia.

Senat też uchwalił kredyty.

PARYZ 6. (PAT). Briand powtórzył w senacie oświadczenie złożone wczoraj Izbie deputowanych w sprawie kredytów dla wojsk francuskich na bliskim Wschodzie. Premjer oświadczył, że Francja przeprowadzi ewakuację w Cylicji, lecz z całą godnością i bez najmniejszej ujmy dla jej honoru.

W końcu Briand postawił kwestję zaufania. Na skutek oświadczenia złożonego przez Brianda przewodniczący komisji finansowej senatu oświadczył, że komisja odstępuje od propozycji zmniejszenia kredytów. Senat uchwalił kredyty dla armji na bliskim wschodzie.

Podróż Marszałka Focha.

WARSZAWA, 13 (Polpress) Wbrew pogłoskom koła rządowe polskie nie zostały zawiadomione oficjalnie o przyjeździe do Polski marszałka Focha. Polpres dowiaduje się jednak z dobrze poinformowanego źródła, że przyjazd ten ma nastąpić w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Przedtem marszałek Foch odwiedzi Pragę.

Ruch religijny w Czechosłowacji.

PRAGA, 13. (Russpress). — W tych dniach odbyło się w Litowlu na Morawach liczne zebranie członków kościoła Czechosłowacji, na którem odczytane zostało orędzie serbskiego Synodu prawosławnego. W orędziu tym Synod uznaje kościół narodowy czechosłowacki, jako bratni i niezależny i wyraża pragnienie, aby w najkrótszym czasie stał się zupełnie niepodległym.

W Białogrodzie odbędzie się w tym czasie konsekracja pierwszego biskupa czechosłowackiego kościoła narodowego w obecności biskupów bułgarskich, rumuńskich i serbskich. Jednocześnie odbędzie się kanonizacja Jana Husa.

Zjazd katolicki.

PRAGA, 13. (Russpress). W Pradze odbywa się Zjazd katolicki państw słowiańskich. Ilość uczestników zjazdu inteligencji katolickiej i studentów sięga 2600 osób; najwięcej jest delegatów z Czechosłowacji i Jugosławji. Z Polski nadeszła depesza powitalna.

Stanowisko rządu względem strajku w Czechosłowacji.

PRAGA, 13. (Russpress). Przy omawianiu sprawy, jakie stanowisko winien zająć rząd w stosunku do strajków robotniczych, większość frakcji parlamentu czeskiego wypowiedziała się za zupełną neutralnością rządu i urzędników do wszelkich strajków i lokautów robotniczych.

O niemieckich kolejarzy w Czechach.

PRAGA, 13. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu w czasie obrad nad kwestją wydalania kolejarzy niemieckich przyszło do burzliwych scen tak, że były chwile, iż zdawało się, że dojdzie do bójki. Ostatecznie obrady musiano przerwać.

Rosja błaga o pomoc.

GDANSK 13. (PAT). Z Królewca donoszą do „Oster. Ztg." z zupełnie pewnego źródła, że rosyjski rząd sowietów zwrócił się do bawiącego obecnie w Moskwie senatora amerykańskiego Fracea o udzielenie Rosji pomocy aprowizacyjnej ze strony Ameryki, gdyż ludność rosyjska znajduje się w obliczu katastrofy głodowej. Rząd amerykański zgodził się w zasadzie na udzielenie takiej pomocy, zażądał jednak odpowiednich gwarancji.

Nastrój pesymistyczny kół sowieckich.

RYGA, 13 (Russpress) W kołach sowieckich odczuwać się daje wielkie przygnębienie, ponieważ na ostatnich zjazdach rady gospod.-ludowego i przedstawicieli wydziałów aprowizacyjnych okazało się, że pod względem ekonomicznym stan Rosji jest beznadziejny. Nastrój trwożliwy udzielił się już prasie, która stawia smutne horoskopy już na nadchodzącą zimę. Do klęski głodu przyłącza się jeszcze zupełny brak węgla i nafty, co paraliżuje zupełnie przemysł rosyjski. Podług danych urzędowych produkcja węgla w porównaniu z rokiem 1917 wynosi 20 proc., metalurgiczna—2,3 proc., bawełniana—5 do 8 proc. „Biednota" pisze, że możnaby do pewnego stopnia zapobiec katastrofie, używając zamiast węgla i nafty drzewa, lecz i tu także zachodzą trudności, ponieważ stan wody na rzekach spławnych jest bardzo niski i drzewo nie może być spławiane. „Prawda" domaga się, aby rząd przystąpił do rąbania drzewa w okolicach Petersburga i zakupił większe partje w Finlandji.

Coraz więcej w prawo.

MOSKWA, 13 (Polpress) Od niedawna w Moskwie uformowało się kilka organizacji społecznych, na czele których stanęli nie—komuniści. Tak np. utworzył się komitet ratunku dzieci. Obecnie tworzy się komitet walki z głodem, do którego to komitetu wchodzą wybitniejsi działacze społeczni czasów przedrewolu-

cyjnych. Dzierżyński protestował przeciwko utworzeniu tego komitetu. Jednak za interwencją Gorkiego pozwolenie zostało wydane.

Lenin o nowym niebezpieczeństwie.

MOSKWA, 13. (Polpress). W mowie swej na posiedzeniu centralnego komitetu wykonaw. 5 b. m. Lenin podkreślił, że spodziewać się trzeba na jesień buntów głodowych. Stare rządy carskie, powiedział Lenin, które posiadały doskonale skonstruowaną maszynę rządową z wielkim wysiłkiem, i to nie zawsze, dawały sobie w takich wypadkach radę. Władza sowiecka takiej maszyny nie posiada, jest więc zagrożona bardzo. Nadchodząca jesień Lenin uważa za najkrytyczniejszy moment komunizmu rosyjskiego.

Dalsze porażki Greków.

ANGORA, 13. (PAT). Hav. Wojska tureckie zaatakowały Greków na zachód od Brusy. Grecy zostali odparci ze stratami.

KONSTANTYNOPOL, 13. (PAT). — Grecy usiłowali posunąć się w kierunku Ismidu. Zostali jednak otoczeni pozostawiając 400 zabitych i ranionych, wiele broni i amunicji, oraz żywności. Wojska greckie ewakuowały okolice Ismidu. Komunikacja okrętowa pomiędzy Ismidem a Konstantynopolem została wznowiona. Uchodźcy z Ismidu powrócili do miasta.

PARYŻ, 13. (PAT). Hav. Donoszą z Konstantynopola, jakoby Grecy rozwinęli ofensywę, którą Turcy zdołali złamać zadając Grekom poważne straty

Na bliskim Wschodzie.

WIEDEN, 13. (Polpress). „Fr. Pr.“ dowiaduje się, że rząd Jugosławii ma ogłosić w najkrótszym czasie mobilizację kilku roczników.

BUKARESZT, 13. (Polpress). W kołach europejskich Konstantynopola wywołał dużo najrozmaitszych pogłosek i pewne zaniepokojenie fakt, że w d. 10 lipca komisja złożona z oficerów angielskich, francuskich i włoskich, dokona szczegółowych oględzin europejskiego wybrzeża Bosforu. Według pogłosek, na wybrzeżu tym mają być wystawione armaty.

BUKARESZT, 13. (Polpress). Donoszą z Konstantynopola, że naczelne dowództwo Kemala-paszy koncentruje w Ismidzie znaczne siły. Załoga Ismidu wynosi już przeszło 30 tys. wojska.

Tragiczna śmierć lotnika.

LONDYN, 13 (PAT) Hav. Lotnik australijski Harry Haucker, który pierwszy dokonał lotu nad oceanem Atlantyckim uległ tragicznemu wypadkowi. Samolot, na którym dokonywał lotu pod Londynem spłonął. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Walki bratobójcze we Włoszech.

RZYM, 13 (PAT) Hav. Donoszą o nowych krwawych starciach między faszystami a socjalistami w Viterbe, Turynie, oraz szeregu innych miejscowości. Są zabici i ranni.

Upały i susza we Francji.

PARYŻ, 12. (PAT). Hav. W całej Francji panują niezwykłe upały i susza. Wczoraj w Paryżu termometr wskazywał 33 stopnie Celzjusza. Opady atmosferyczne w czasie od 22 maja do 15 czerwca wyniosły zaledwie 2 milimetry. Kroniki meteorologiczne nie notują podobnej suszy od 50 lat z górą.

Nowy poseł niemiecki.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12. W dn. 15 lipca przybywa do Warszawy nowy poseł niemiecki p. Schoen.

Rozmaitości.

Uczony w łachmanach.

Wychodzące w Malmo (Szwecja) dzienniki szwedzkie donoszą o przejeździe przez to miasto niezwykłego zbiega z Rosji sowieckiej.

„Nikt nie przypuszczałby — piszą — w tym człowieku w łachmanach jednego z najpoważniejszych uczonych rosyjskich“. A jednak tak jest rzeczywiście. Ów człowiek wyglądający na żebraka, to jeden z najsłynniejszych chemików rosyjskich prof Jan Kondrekow, któremu świat zawdzięcza wynalazek sztucznego kauczuku, dokonany przed laty 20, a szeroko zastosowany podczas ostatniej wojny, zwłaszcza przez Niemców.

Przez 20 lat, czynny na uniwersytecie dorpackim. Kondrekow wynalazł też sposób wyrabiania drogą chemiczną wyciągów kwiatowych, zastosowany szeroko przy fabrykacji perfumerji obecnie zaś jedzie zaproszony przez uczonych francuskich, do Lille, gdzie ma otrzymać zupełnie urządzone laboratorjum chemiczne i pracować nad najnowszym swym wynalazkiem sztucznej kamfory. Wynalazek ten ma wielką przyszłość przed sobą, jak wiadomo bowiem kamfora odgrywa wielką rolę przy wyrobie celuloidu.

„Miasto uniwersyteckie“ w Paryżu.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła zeszłego tygodnia kredyt w wysokości 13 i pół miljona franków na stworzenie „Miasta uniwersyteckiego“, mającego powstać w Paryżu w tem miejscu, gdzie dziś wznoszą się bastjony 81, 82, 83 fortyfikacji paryskich.

Chodzi tu o przedsięwzięcie niesłychanie ważne zważywszy te olbrzymie trudności, jakie przedstawia w Paryżu sprawa mieszkaniowa dla tysięcy młodzieży uniwersyteckiej. Na ten sam cel ofiarował wielki przemysłowiec francuski, p. Deutsch, 10 miljonów franków, a profesorowie uniwersytetu upsalskiego w Szwecji, p. Walsten z Anglji i p. Roy z Kanady, zobowiązali się wznieść kolegium dla swych współziomków.

„Miasto uniwersyteckie“ zajmie 9 hektarów, a znajdzie w niem mieszkanie około 3.000 słuchaczy uniwersytetu paryskiego.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40

Dziś! Tylko dla dorosłych. Dziś!

Prawdziwą perłą wysokiego artyzmu jest ostatni film włoskiej wytwórni „Cezar“ w Rzymie p. t.

„JEDNA Z WIELU“ Potężny dramat w 6 aktach oparty na autentycznej historji mściwego Hrabiego Bojomonte i nieszczęsnej córki jego Bianki. Najlepsza kreacja porywającej swą subtelną grą przecudnej **Djany Karenne** w roli obłąkanej.

Początek o godz. 6-ej. W soboty o godz. 4-ej. W niedziele o godz. 3-ej po poł.

Teatr w ogrodzie **„URANIA“**

W sobotę i w niedzielę — 2 PRZEDSTAWIENIA — o godz. 6 pop., II o godz. 8 i pół wiecz.

Dziś przyjechał i występuje codziennie słynny

Polsko-rosyjski Ukraiński chór z Wielkim Baletem

ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **O. M. Michajłowa**, * w nacjonalnych kostjumach pod kierunkiem kapelmistrza **F. Kilińskiego**

Największe w naszym mieście **Kino-Popularne** Konstantynowska 16.

TELEGRAM! Nadzwyczajna nieb. sensacja sezonu!

Spieszcie tłumnie podziwiać niezrównanego artystę **Harrego Peela** w roli głównej w sensacyjno-detektywnym dramacie w 7 wielk. częściach p. t.

„Więzienie na dnie morskiem“

Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, cud techniki filmowej, piękne widoki Włoch, Holandji i Anglji i t. p.

Teatr Scala Cegielniana 18. Bilety w kasie teatru od 11—2 i od 5 po poł.

Dziś poraz ostatni 14 lipca, o godz. 8.30 w. **wieczór artystyczny.**

Udział biorą: **Lola Patroni** E. BODO, St. Bronecki, W. Romanówna A. Kamiński, Z. Ullas, St. Heroński oraz duet taneczny franc. LES REGANS.

W programie: **Oj.. ta waluta!!!** Awantura miłosno-giełdowa ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu.

W części koncertowej: Piosenki, kuplety, monologi, recytacje, śpiew operowy i tańce.

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty **H. PRUSS** 145. Piotrkowska 145. Dla klasy robotniczej. Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

!! NA CZASIE !! Wobec braku cukru należy pić kawę słodzoną pod nazwą „KAWO-SŁODOL“. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę słodką, smaczną aromatyczną i pożywną ! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! Główny Skład: **Józef Trawkowski** ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA № 56 (apteka) 2 26—10

SANDAŁKI Buciki domowe, pantofle, pończochy, nici. Papierowe, gumowe kołnierzyki. Tanie źródło Petersilge i Szmolke Piotrkowska 9.

Dr. SZUMACHER choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł. BENEDYKTA № 1.

Ogłoszenia drobne.

A. Fisharmonję, meble dębowe różne sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, mieszk. 21, oficyna II wejście, pierwsze piętro.

Andrzejewskiemu Janowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2514—3

Bornsztein Moszek zagubił książeczkę inwalidzką i metrykę urodzenia. 2537—3

Frątczak Franciszka zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 2543—1

Gorzeńskiemu Walentemu skradziono kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heinzla i Kunitzera. 2557—1

Jane Adolf zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kaczmarek Stanisław zagubił paszport familijny, wydany w Łodzi. 2544—3

Klin Ludwik zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U.

Kaczmarek Teodor Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2517—3

Łęczycka Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Okazja! Do sprzedania aparat fotograficzny do zdjęć momentalnych, Aleksandrowska 33, u stolarza. 2489-1

Piechura Walenty zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Brus. 2526—3

Przybłąkał się pies czarny, szyję ma białą i przednie łapy, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Przędzalniana 82, m. 14. 2546—1

Prażmowski Józef zagubił portfel w którym był paszport niemiecki, i dwie książeczki z Pol. Zw. Zaw. 2520—3

Rower do sprzedania, Główna 87, Bartczak.

Sobczak Marja zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 2536—1

Szubdzia Władysław zagubił metrykę, akt ślubny i metrykę dziecka. 2531-2

Sprzedam magiel wiadomość Nowe Bałuty, Roberta 48 przy cmentarzu żydowskim.

Suchecki Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2530—3

Ubysz Roman zagubił kartę urlopową, wydaną w P. K. U.

Wertheim Dawid zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 2533—1

Wagner Rudolf zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2528—3

Wąsik Stefan zagubił paszport familijny, wydany w Łodzi

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK